

Czy Al Capone rzeczywiście był największym gangsterem Chicago w czasach prohibicji?

Henrik Hojer w swojej pasjonującej książce próbuje pokazać, że Al Capone nie pasował do mitu o złych gangsterach.

Pisarz chce odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób gangster doszedł na sam szczyt świata przestępczego; dlaczego jako przywódca gangu stał się wrogiem publicznym numer jeden i co przyczyniło się do jego szybkiego upadku.

Książka Hojera nie jest tylko opowieścią o największym gangsterze Chicago, nielegalnym handlu alkoholem i strzelaninach urządzanych na ulicach w biały dzień.

Autor opowiada przede wszystkim o świecie przestępczym, który w oparach dymu i przy dźwiękach nowo powstałego brzmienia muzyki – jazzu – świetnie prosperował w ówczesnym społeczeństwie.